Piosenka deszczowych ludzi

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Jerzy Dziedziczak**

Tonie świat za oknem w kropli boskich łez
Tak bym chciała uciec gdzieś w deszczowy dzień
Mokrym autobusem, w przemoczony trakt
Lecz zgubiłam klucze na szeroki świat
To nie brak odwagi, to wcale nie lęk
To zamknięte okno, nieotwarta sień
Przecież Noe przeżył i potop już był
Chciałam wstać z fotela … brakuje mi sił

Muszę czekać, muszę wiedzieć
Pewną być
Że gdy wyjdę, to nie skrzywdzi mnie już nikt

Nie ma grubych murów ,ni więziennych krat
Jest posadzka gładka i biel czterech ścian
Tylko wyjść na ganek i otworzyć drzwi
Ale nie ma klamek, lub tak mi się śni
Gdyby ktoś zawołał – otwórz! i dał znak
Mokrą peleryną zaszeleścił w bzach
Deszcz gęstnieje w ścianę, twardnieje na mur
Głową nie przebiję muru z kropel dżdżu